

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro} 16.

10. Lutego 189.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta z Barbadoes umieszcila: „P. Irwin, Kommissarz Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, przybywszy zeszłego lata do Angostury, przyzywany był bardzo uroczyście, a przez Admirała Briona najwyższemu Dyrektorowi i innym Władzom Rzeczypospolitej przedstawiony. Wieczorem dano ucztę, na której Bolivar wniósł toast za zdrowie Prezydenta Zjednoczonych Stanów P. Monroë, w wyrazach: „Dawniej żołnierz, zawsze obrońca wolności!“ Kommissarz Zjednoczonych Stanów odpowiedział na to wyrazem: „Za pomysłność i szczęście Rzeczypospolitej Wenecuelanśkiej.“

Z Buenos-Ayres donoszą pod dniem 5tym Grudnia, że Prezydent Rzeczypospolitej tamecznej Puyerrredon, wypisał przymuszoną pożyczkę na osiadłych tam Anglików, którzy atoli wzbraniali się od tego: Komodor eskadry Angielskiej miał ich w tej mierze wesprzeć i ogłosić miasto Buenos-Ayres za zostające w stanie blokady. Rząd Buenos Ayreski miał więc przymuszoną być do ulegnięcia i zgodzić się z kupcami Angielskimi, chcącymi odnosić tylko korzyści handlowe z posiadłości tamecznej, nie przyczyniając się bynajmniej do ciężarów stanu handlowego (z gazety Wiedeńskiej, *Der Wanderer*). Też sama wiadomość potwierdza i Dostrzegacz Austriacki, odwołując się do listów datowanych z Buenos-Ayres pod dniem 5tym Października. — Według tych miało w Buenos-Ayres panować wielkie zamieszanie, Korpus złożony z dwóch do trzech tysięcy ludzi miało wystać przeciwko miastu Santa-Fe, nie chcącemu uznać zwierzchnictwa Rzeczypospolitej Buenos-Ayreskiej.

Pisma publiczne (szczególniej gazeta Londyńska *Kurjer*) donosiły już od niejakiego czasu o spisku knowanym na obalenie Rządu w Buenos-Ayres. W tej mierze umiescił

Dostrzegacz Austriacki list zawierający poniższe wiadomości: „Od czasu wyjazdu Jenerała S- Martina, straconictwa utlumione obecnością jego zaczęły podnosić głowy, a około środka miesiąca Sierpnia odkryto spisek, którego celem było obalenie najwyższego Dyrektora Puyerrredona. Na doniesienie pewnego Olivarieta aresztowano około 15 osób, między którymi było 3 Mężów, bardzo poważanych w Kraju, a mianowicie Sarratea, Aguirre, najmłodszy obywatel Buenos-Ayreski, i Irygoyen, brat Ministra wojny. Jaki był właściwy plan spryszczeniów względem tego, aby nastąpić miało po obaleniu Puyerrredona, w tej mierze niezgłębiona jest jeszcze tajemnica, atoli nie podpada już żadnej wątpliwości że spisek był knowany. Pomimo tego wszystkiego Puyerrredon uznał za rzecz dobrą, uwolnić aresztowanych trzech głównych spiskowych. przyrzec im publiczne ocalenie honoru, i cały ten zamach przypisać zmyśleniu donoszącego.“ Dostrzegacz Austriacki wzmiankuje dalej o listach z Buenos-Ayres datowanych dnia 28go Października, a umieszczonych w gazetach Londyńskich z dnia 6go Stycznia, które potwierdzają powyższą wiadomość dodając, że zamierzano spryszczonego być, porwać Puyerrredona z jego domu wiejskiego, gdzie co Sobota wyleżdża, zaprowadzić go z tamąd na okręt, i tak niektórzy twierdzą, zamordować. Tymczasem miał Puyerrredon już o kilka dni pierwej wiedzieć o tym zamachu, wytrzymał atoli aż do nocy przed owym dniem, w którym wykonanie nastąpić miało, i w której aresztowanie głównych spiskowych nastąpiło. — Gazeta Londyńska *Morning-Chronicle*, tłumaczy powyższe wiadomości w ten sposób: „Niepokoje Buenos-Ayreskie nie istnieją nigdzie, jak tylko w niespokojności (ministra) jednego dziennika Londyńskiego) *Kurjera*; pochadzający z tad, że Rząd Rzeczypospolitej Buenos-Ayreskiej uważał się nakładać podatki na wszechwładnych Anglików. Dopóki Anglija odnosi korzyści handlowe z owego Państwa, dopoty

znacie powagę jego, lecz skoro miałyby poddać się jego rozporządzeniom finansowym, nie widzi w niem nic więcej, nad kupę powstańców, gotową co chwila do rozproszenia się. Nadeszły z Buenos-Ayres wiadomości dochodzące do dnia 5. Października, według których tam wszystko w najsłabszym było położeniu, i przymusową pożyczkę pół miliona piastrow podpisano. Zima tamowała w górach czynności wojenne. Według wiadomości z Chili, datowanych pod dniem 16tym Sierpnia znajdowały się wojska i okręty tameczne w najlepszym stanie. W Buenos-Ayres budują cztery wielkie fregaty parowe, każda o 38ciu działach 36funtowych. Te fregaty przeznaczone są do bronięcia miasta od strony rzeki la Plata, przeciwko wyprawie spodziewanej z Kadyxu, i gotowe będą zapewne prędkiej, niżeli mała i mało solone, które według dziennika (Londyńskiego) Kurjera, dla owej wyprawy z Ameryki północnej zapisano, do Kadyxu nadejdą. Zamach na życie Puyerrredona, nie jest niczem więcej, jak tylko usiłowaniem osoby pojedynczej, które żadnego skutku nie miało, i ledwie może uwagę publiczną na siebieściągnęło.

Podczas gdy niektóre pisma publiczne rozgłaszają o niebezpiecznej słabości, a nawet o śmierci Jenerała San Martin, i o niesnaskach między nim a Rządem Buenos-Ayreskim, donoszą listy, datowane z Montevideo pod dniem 16. Października, że pominiony Jenerał zamysła preysdź przez Kordyllerye, objąć znowu dowództwo nad wojskiem i wyruszyć przeciwko Limie. — Listy datowane z St. Jago i z Buenos-Ayres pod dniem 22. Września i 18. Października sprzeciwiają się pogłoskom o niepomyślnem położeniu okoliczności tamecznych; zapewniają owszem, że od początku rewolucyj duch publiczny nie był lepszym, a Rząd stalszym, niżeli teraz; że Portugalczycy zamknięci są w Montevideo a w Kolonii przez Artigasa, który nad cholera panuje; że w Chili, Hiszpanie ustąpili z Talcahuano, i cofnęli się morzem do Limy; że zbrojna siła morska powstańców Chilijskich dnia 5. Września składało się z 13 okrętów wojennych i 6 korsarzy dobrze uzbrojonych; że pracowano gorliwie nad uzbrojeniem wyprawy przeciwko Limie, gdzie Hiszpanie ledwie 2000 ludzi prawdziwego wojska posiadali: że celem przyspieszenia tej wyprawy sam Dyrektor naczelny O'Higgins przybył do Valparaiso, i że główną zawadą przy tem był tylko niedostatek zdolnych ma-

zynarzy. — Dalej donoszą z Buenos-Ayres pod dniem 26. Października: „Rząd nasz dał nowy dowód, jak bardzo zachować pragnie prawa Narodów. Bryg Maipo wypłynawszy z listem korsarskim dopuszczał się rozbójstwa na morzu; ale Kapitan był tak ostrożnym, że nie powrócił się więcej. Rząd dowiedziawszy się o tem, ogłosił go publicznie za rozbójnika morskiego, zaręczyciela zaś jego skazał na więzienie i zapłacenie 10,000 talarów kary pieniężnej. Ogłoszenie to kończy się temi słowami: „Na wszelki przypadek, niechaj to ienym „Narodom służy za załosyć uczynienie i za „dowód, że pragniemy wynagrodzić im poniosioną krzywdę publiczną i utrzymać kredyt „naszego rozkwitającego się Państwa.“ Wice-Król Peruwiański zwoławszy Juntę, oświadczył jej, że musi obawiać się wtargnienia powstańców; że ci mają wielu stronników w Kraju, osobliwie między licznymi a pragnącymi wolności niewolnikami w okolicach Moquegi i Limy, że tym końcem nabyli od wschodnio-Indyjskiego towarzystwa Angielskiego dwa okręty po 50 dział mające; że zatem potrzeba wzmocnić flotę przez uzbrojenie trzech okrętów kupieckich i fregaty Venganza, nie mniej część wojsk Sernańskich wysłać nad brzegi Ariki, i uzbroić milicję krajową, która od początku wojny nie miała jeszcze broni: że uzbrojenia te wymagają nadzwyczajnego wydatku co miesiąc po 117,200 talarów, na który Skarb publiczny nie wystarcza, etc. etc. W skutku tego zezwolono na rozpisanie iednego miliona nadzwyczajnego podatku wojennego, co sprawiło wielkie nieukontentowanie i kilkunastu bogatych kapitalistów zmusiło do opuszczenia Kraju. Od czasu bitwy pod Maipo ustala czynność dla niedostatku zręcznego zarządu, co przypisują szczególnicy nieobecności Jenerała S. Martina, w którym bezwarunkową ufność pokładają. Pragną to bardzo prędkiego przybycia Lorda Cochrane, ażeby objął dowództwo nad flotą. Wojska patriotów są dobrze ubrane, płatne, żywiene i karne. O'Higgins ma gwardię strojną, złożoną z namiętniejszych ludzi. Zjednoczone wojska liczą 6000 piechoty, 1700 jazdy i znaczną artylleryję, nadto zaś liczną milicję konną, krążącą po Kraju we wszystkich kierunkach, a do tego wszystkiego ma przyłączyć się jeszcze 1500 weteranów na wiesną, skoro będzie można przeprawić się przez góry Andyjskie.“

List z Curagao datowany pod dniem 22gim Października donosi o bitwie stoczonej między eskadrami Hiszpańską i powstańców, na

wysokości morskiej pod la Guayra, gdzie Hiszpanie pobici zostali; nie udało się atoli Admirałowi Brionowi odciąć okręty Hiszpańskie od la Guayry. Brion miał 25 okrętów pod wyspą S. Małgorzaty, gdzie iak słychać, i Lord Cochrane miał przyłączyć się do niego z 5 okrętami. Ostatnią te wiadomość poczytuie gazeta Londyńska Morning-Chronicle za fałszywą. twierdząc, że Lord Cochrane popłynął do Chili, i widzianym był pod przyłaskiem Horn. — Gazeta Karahaska z dnia 6go Listopada umieściła list Gubernatora Kumany do Jenerała Morillo, w którym donosi, że dowiedziawszy się z listów przejętych, o planie powstańców, zgromadził wojsko w Kariako, tak, iż powstańcy nie wiedząc o tem, uderzyli na pomienione miasto dnia 31. Października z 1500 ludzi, pod rozkazami Jenerałów Marino, Montes i Cedeno, i z znaczną stratą odparci zostali. — Jenerał Renovales przybył do Nowego Orleanu, co dało powód do uniemania iż będąc w Anglii łożył plan z Mac-Gregorem, aby z wojskiem zaciągniętym w Anglii wpaść do Nowey Grenady, i utworzyć tam Państwo niezawisłe od Wenecueli. Do tego należeć ma także i Komodor Aury. — W Meksyku miał utworzyć się Kongress, zamierzający (co iednak zdaie się niepodobnem do wiary), aby ster interessów Meksykańskich oddać w ręce Józefowi Bonapartemu. Pokazują się tam znowu kupy zbrojne liczące po 7 do 800 ludzi, które toczą regularne bitwy z wojskami Królewskimi. — Na wyspie S. Małgorzaty utworzono Sąd Admiralicji, który kilkanaście okrętów Portugalskich zabranych przez korsarzy Artigasa nie skazał z tego powodu, że Artigas przez Rząd Buenos-Ayreski uznanym nie jest. — Jeden z korsarzy Buenos Ayreskich zabrał na wysokości morskiej pod Santa Maria, okręt Hiszpański przeznaczony z Limy do Kadyxu, a mający 800,000 piastrow ładunku. — Korsarze południowo-Amerykańscy rabują teraz okręty Angielskie tak dobrze iak i inne, a gazety Londyńskie zaczynają uskarżać się mocno, że handel najpierwszego w Świecie Narodu żeglarskiego, wystawiony jest na dowolność awanturniczych rabusiów morskich, gorszych i liczniejszych nad Barbaryczyków. — Rachmą, że niemal 18,000 funtów kory gorączkowej (Chiny) wychodzi co rok z Ameryki południowej; ponieważ zaś drzewo przez obnażanie go z kory niszczeie, przeto muszą go już głęboko po lasach szukać. Szczęściem rośnie w Azji i na wyspach wschodnio-Afrykańskich

drzewo Paulinia, które Linneusz nazywał *P. Asiatica*; Wildenow, *Scopia aculeata*, Jussieu zaś, *Todalia*, a które ma mieć tę samą własność co i *china*.

B r a z y l i a.

List z Lizbony datowany dnia 16go Grudnia, umieszczony w gazecie Hamburskiej donosi: „Pomyślność naszego handlu zawisła bardzo od handlu osadniczego, a my zaprzestali mieć targi na płody Brazylijskie w Lizbonie i Porto. Płody te potrzebują teraz koniecznie szukać prostej drogi do portów, położonych bliżej miejsce, dokąd sprzedane być mogą. Chociaż kupcom naszym pozostały znaczne kapitały, przecież nie mogą te użyte być nadal do tężyz gąteży handlu. Całą tego przyczyną jest nieszczęśliwy stan marynarki naszej, która zagrożona jest w równym prawie stopniu iak i Hiszpańska. Może więc przysjdź do tego, iż towary prowadzone prosto do portów północnych, składane tam będą taniej o 10 do 15 procenta (co do opłaty przewozowej i assekuracyjnej), niż gdyby szły przez Portugaliją. Błądzi przeto każdy spekulant n. p. Hambarski, jeżeli drogę na Portugaliją sądzi być z większą korzyścią, a niedaleka przyszłość okaże rzeczywistość tego zdania. Handel przeto Portugaliji składać się będzie szczególniej oprócz wywozu nieco ziemiofródów, z przywozu zboża i innych artykułów niezbędnie potrzebnych. Jakkolwiek ilość zboża co rok potrzebnego wielką być może, przecież owa gąteż przemysłu stała się od niejakiego czasu zupełną własnością Odessy i innych okolic południowych, z któremi, w teraźniejszych okolicznościach nie może Północ iść w zapasy. Nader smutne są dalsze wnioskowania. Wywózowy handel Portugalski ograniczony na winie, owocach, soli i t. d. nie przyniesie nigdy tyle pieniędzy dla Kraju, ile potrzeba na niezmierny handel przywózowy, co do naypotrzebniejszych artykułów żywności; a gdy kiedyś towary osadnicze (za które także już po części nadesłano pieniędzy do Brazylii) znikną zupełnie w portach naszych, otenczas będziemy musieli owe niezbędne dla nas artykuły gotowizną tylko płacić, lecz iakże na długo i tej wystarczy?

Wyspa S. Heleny.

Gazeta Warszawska z dnia 2go b. m. umieściła wiadomość następującą:

„Okręt Bombay Castle przybył po tygodniowej żegludze z wyspy S. Heleny do portu Angielskiego Crookhaven, dokąd musiał zawinąć dla przeciwnych wiatrów. Porucznik Coghan oddał Admiralicji w Londynie przywiezione listy od P. Hudson-Lowe, Wielkorządcy wspomnieney wyspy. Odebrawszy je Ministrowie nie przerwali spokojności Prokuratorowi Jeneralnemu, ani nowy spisek nie zatrwożył publiczności Londyńskiej. Oto niektóre wyjątki listu, pisanego z tej wyspy: „Bolesny wypadek zasmucił niedawno mieszkańców wyspy S. Heleny. Panowie Harrington na Przyładku Dobrey nadziei, posłali na przybyłym tu brygu pojazd dla Jenerała Bertrand, który od kilku miesięcy zamówiono w Indiach z wiedzą i zezwoleniem Wielkorządcy. Jak tylko odebrano wiadomość, iż ów pojazd znajdzie się na brygu, natychmiast wielki strach ogarnął Officerów głównego sztabu. Nieszczęsny pojazd wyprowadzono na ląd podarto sukno, którem był wybity, połamano wszystkie części, z których się składał, pod pozorem, iż w nim mogły być ukryte listy do Bonapartego. — Zabronienie związku między ludźmi Bonapartego i mieszkańcami, pozbawia tychże mieszkańców sposobności odebrania należytości swojej od Francuzów, którzy jednemu z tutejszych domów winni są przeszło 1000 funtów szterlingów, a ten jednego grosza dostać nie może. Lkażą się wymienić publicznie ich nazwiska, a nawet spotkać się z niemi na ulicy, bo zaraz podałoby na nich podejrzenie. Zaczęto stawiać nowy dom dla Bonapartego blisko o 200 sążni od tego, w którym dziś mieszka. Zdaje się, iż chyba za 4 lata będzie skończonym, i zrządzi wydatku kilka tysięcy funtów szterlingów; przywiezione bowiem z Anglii drzewo nie jest suche i obrobione; wszystko zaś trzeba nosić na górę; tak więc mieszkanie nowe i wilgotne powiększy nieprzyjemność tutejszego pobytu. Bonaparte nigdy nie wychodzi z domu; ani Wielkorządca, ani żaden inny Anglik, nie wie, co się dzieje u niego, chyba że Kapitan służby utający, widzi go czasem przez okno.“

Wielka Brytania.

Gazety Angielskie z dnia 11. Stycznia donoszą: „Od czasu nieszczęśliwej epoki r. 1810, nie uważamy tyle bankructw jak teraz. W Poinieździ tak dowiedziano się, że w Paryżu zbankrutowało 7 domów handlowych, a na drugi dzień oświadczył tu jeden znakomity dom handlowy, mający na czele Dyrektora Banku i członka Parlamentowego, że wypłacać nie bę-

dzie. We Srodę i Czwartek nastąpiło więcej podobnych wypadków, a w Piątek to samo stało się z jednym z najstawniejszych domów naszych kupieckich, którego *Deficit* rachują na 900,000 funt. szterl.; największe bankructwo jakie zdarzyło się od roku 1792. Naprożno żądał pomocy od Banku, tymczasem spodziewa się po przyjaciółach jego, iż go postawią w stanie prowadzenia dalej swoich interesów. W Sobotę upadły znowu dwa domy kupieckie.

Prusy

Nowem postanowieniem Królewskim z dnia 11go z. m. dotychczasowe Ministerium Policyi wcielone zostało do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister Stanu i Policyi Xiążę Wittgenstein otrzymał na miejsce ustępujących jego obowiązków Wydział interesów Domu i Rodziny Królewskiej, oraz wszystkiego, co się tyczy Dworu i Urzędów dworskich, dotąd pod kierunkiem Kanclerza Królestwa zostających. — Na przełożenie Poselstwa Pruskiego w Rzymie, pozostające pod panowaniem Pruskiem części Biskupstwa Kujawskiego i Pomorskiego, dotąd pod względem Duchownym dotęż Biskupstwa w Polsce należące, są od niego oddzielone; i będą tymczasowo zostawały pod zarządzeniem byłego Kujawskiego Oficjiała, Kanonika Rosońkiewicza. — W Akkwizgranie rozestano Duchowieństwu katolickiemu następujące przepisy: „Na przypadek małżeństw niejednego wyznania Chrześcijańskiego, chce Stolica Apostolska, żeby strona Wyznania katolickiego zobowiązała się wychowywać dzieci płci obojczy w wierze Rzymsko-Katolickiej, i żeby na takie zobowiązanie się strona wyznania innego zezwoliła. Gdyby zaś nowożeńcy na to nie przystawali, natenczas Duchowny oświadczy im, że ani zapowiedzi, ani błogosławieństwa nie otrzymają.“ — Podług nowej taryfy celney dla Pruss, płaci się cła od celnika przedży Inianey niewyrobioney morzem do Anglii odchożącey, 4ry dobre grosze; zaś od takieyże ładem w inne Kraie wyprowadzoney dwa talary. (Dwanastcie razy więcej).

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 2. Grudnia. — Dnia 31go z. m. wyruszył ztąd w dalszy puchód pierwszy oddział Cesarzsko-Rossyjskiego woyska powracającego z Francyi, o którego wycieciu do tej Stolicy w przeszley gazecie doniesliśmy. Dnia tegoż nadciągnął tu pułk Twerski dragoni. Innę kolumnę woyska tego, ciągną przez Płock i Putawy.